Nr. 73 Koźmin, środa dnia 10 września 1924 r. Rok 37

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc wrzesień 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy, pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział urzędowy

Nr. 263. Dekretem Województwa Poznańskiego z dnia 29 sierpnia 1924 r. — L. dz. 8111/24 VII — udzielono lekarzowi powiatowemu Dr. Stęszewskiemu w Koźminie urlopu dwutygodniowego od dnia 10 września r. b. począwszy aż do 23 września 1924 włącznie.

Zastępstwo w sprawach fizykackich powierzone zostało p. Dr. Krzywańskiemu z Krotoszyna, zaś zastępstwo w sprawach pomocy lekarskich dla funkcjonarjuszów państwowych p. Dr. Synoradzkiemu z Koźmina.
— L. dz. 5045/24—4 II. —

Koźmin, dnia 2 września 1924 r.

Starosta, Niemojowski.

Dział nieurzędowy

W 60 godzinach do Ameryki.

Olbrzymi Zeppelin poleci w tych dniach z Berlina do Nowego Jorku. Cały świat patrzy z podziwem na przygotowanie do tej wyprawy.

Wyjazd zbudowanego świeżo w Friedrichshafen olbrzymiego sterowca typu Zeppelina po przez wody Atlantyku wprost do Ameryki ma nastąpić za kilka dni.

Napełnianie balonu gazem trwało prawie cały tydzień. Spotrzebowano do tego przeszło 30 tysięcy metrów kubicznych gazu.

Dnia 27 sierpnia rozpoczęły się jazdy próbne nad jeziorem Bodeńskiem. Pierwsza jazda udała się pomimo deszczu i silnego wiatru ku ogólnemu zadowoleniu. Ogółem przewidziano cztery próbne wycieczki, z których jedna będzie większą po przez Niemcy północne i Berlin.

W ostatnich dniach zwiedzili budowę nowego olbrzyma przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Wyjaśnień udzielał dr. Eckener, który ma prowadzić sterowiec wprost do Stanów Zjednoczonych, gdzie został zakupiony. Z Eckenerem, pojadą znani komendanci Zeppelinów, Flemming i Lehmann.

Zeppelin amerykański „Z. R. 3“ noszący kolejny numer budowy Z. 126 stanowi szczyt osiągniętej dotychczas techniki w konstrukcji Zeppelinów. W ubiegłych 25 latach zbudowano 116 sterowców systemu Zeppelina 25 przed wojną, 88 podczas wojny i trzy po wojnie.

Na wyraźne żądanie państw koalicyjnych „Z. R. 3“ nie jest większy, aniżeli największy podczas wojny statek „Z 104“, zbudowany w roku 1917 i zawierający 70 tysięcy metrów sześciennych pojemności gazowej. Długość jego 200 metrów — a średnica 27,64 metra a najwyższa wysokość wspólnie z gondolą 31 metrów. Forma okrętu przypomina formę wieloryba lub torpedy, a nie formę cygara, którą stosowano w dawnych latach. Cały korpus składający się z stali, drutu stalowego i nowo wynalezionej masy aluminowej, zwanej duralum, znajduje się w powłoce z cienkiego, ale bardzo trwałego materjału bawełnianego. Wzdłuż całego statku — znajdują się gondole dla kierowników i kabina pasażerska. Ponadto przymocowanych jest tam jeszcze pięć gondoli motorowych, w których mieści się pięć motorów o sile 400 koni. Motory te wybudowane są według najnowszych planów i obliczone na dłuższe działanie.

Propelery (śmigła) są umieszczone poza gondolą z tyłu. Mają one 3,7 metra średnicy i dokonywują 1 400 obrotów na minutę. Motory pędzone są benzyną, znajdującą się w osobnych naczyniach, umieszczonych powyżej każdego motoru ; każde naczynie zawierać będzie 440 litrów benzyny. — Ponadto umieszczone są beczki zapasowe do benzyny i oliwy.

Bardzo ciekawe jest wewnętrzne urządzenie sterowca „Z. R. 3“. Może on pomieścić 30 osób. Z pośród ubikacji wymienić należy kabinę dla komendanta, w której znajduje się łóżko, krzesło, stół i szafa, dalej dwie kabiny sypialnie dla oficerów, w których mieszczą się po dwa łóżka i krzesła, ponadto mały pokoik dla oficerów ze stołem i ławką. Dla załogi wyznaczono 6 kabin po 2 łóżka, dalej umywalnie i toalety.

Dla pasażerów przeznaczone są osobne gondole łączące się z gondolą kierownika Pod względem wygody i pod względem elegancji nie ustępują one w niczem sławnym na cały świat wagonom Pulmanowskim. Łóżka są tak urządzone, że w dzień służą za kanapy ustawione z jednej i drugiej strony środkowego stołu. Każdy przedział ma wielkie okno, przez które oglądać można padoł ziemski. Izolacja ścian jest tak doskonała, że podróżni nie będą odczuwali hałasu pracujących motorów. Przy konstrukcji sterowca pracowało 80 firm niemieckich.

Powszechnie przepowiadają, że sterowiec przeszybuje drogę z Berlina do Nowego Jorku w 60 godzinach, w najgorszym zaś razie w 110 godzin. Szybkość sterowca wynosi 127 kilometrów na godzinę, a zatem pojedzie znacznie szybciej od najszybszego na kontynencie pociągu pospiesznego, a w każdym razie znacznie szybciej od najpospieszniejszego kontrtorpedowca.

Wiadomości rozmaite.

Bohaterski czyn 14-letniego chłopca. W Puszczykowie na plaży kąpielowej liczne grono widzów z przerażeniem patrzało na tonącą jedną z kąpiących się panią A. Nieszczęśliwa w zapasach z porywającemi ją nurtami rzeki wyciągała ręce wołając o pomoc. Nikt z obecnych nie miał odwagi życia własnepo narażać, bo Warta niestety tyle co roku ofiar pochłania. W chwili, gdy śmierć zdawała się nieunikniona nadeszedł Henryk Nowak, uczeń IV. klasy gimnazjum

im. Marcinkowskiego, chłopiec lat 14 liczący. Zobaczywszy, co się dzieje, bez chwili wahania, jak stał, w ubraniu i kapeluszu na głowie nawet z biletem kąpielowym w ręku, rzucił się do wody i uratował tonącą. — Zdarzenie nie nadzwyczajne, ale bądź co bądź napełniające radością i dumą serce każdego, kraj swój miłującego Polaka. Przyszłość narodu — w młodzieży. Gdy więc w ich duszach widzimy tyle męstwa, odwagi poświęcenia, czyż nie możemy zawołać: Ojczyzna nasza nie zginie, a żyć będzie dalej w potędze i chwale!

Poznań. (Samobójstwo służącej.) Wyskoczyła oknem z I. piętra w zamiarze samobójczym służąca, będąca w obowiązku u prezydenta Dyrekcji Poczty p. Urbańskiego. Runąwszy na brukowany dziedziniec odniosła tak poważne obrażenie, że po dwóch godzinach zmarła w szpitalu miejskim. Denatka pochodziła z Małopolski i była sierotą. Liczyła lat 19. Co do motywu wypadku, który z niewiadomej przyczyny trzymano dotąd w tajemnicy, krążą rozmaite, narazie jeszcze niesprawdzone pogłoski.

Sulmierzyce. (Przy rwaniu cudzego owocu.) W nocy z 4 na 5 września wybrali się ślusarz Paweł B. i robotnik St. z Sulmierzyć na kradzież owocu na szosie do Odolanowa. Przy kradzieży spadł B. z drzewa na szosę i odniósł tak ciężkie zewnętrzne i wewnętrzne obrażenia, że utracił przytomność i nie mógł powrócić o własnych siłach do domu. Przywołany lekarz stwierdził wstrząśnienie mózgu. Obaj niefortuni złodzieje pracują w fabryce i mają stały zarobek.

Międzychód. (Zbrodnia). Właściciela majątku Mościca pod Chrzypskiem, p. Hempelmann, objeżdżając wczoraj wieczorem swoje pola, zauważył ukrytege w ziemniaczysku człowieka. Podniósł się w powozie, aby nieznajomego lepiej dojrzeć, gdy w tem rozległy się z tej strony dwa strzały, które ugodziły go w brzuch. Rany są bardzo ciężkie. Złoczyńca zbiegł. Policja kryminalna w Poznaniu wysłała na miejsce zbrodni kilku urzędników dla podjęcia śledztwa. Złoczyńca, jak przypuszczając, nie był złodziejem ziemniaków, lecz kłusownikiem.

Leczenie każdej ślepoty. Sensację w sferach lekarskich całego świata wzbudziła wiadomość, że petersburski okulista prof. Katz wynalazł metodę, leczącą radykalnie ślepotę. Katz założył klinikę aftamologiczną, lecząc atropję nerwu wzrokowego za pomocą elektryczności, ciepła i radio, zaś skomplikowane wypadki drogą operacji. Miał on również wynaleźć zastępowanie wyciętych części gałki oczne — masa z celluloidu. Pono prof. Katz osiągnął już świetne rezultaty i wielu ślepcom przywrócił utracony zwrok.

Zamach samobójczy kata. Pisma londyńskie donoszą z Manchesteru, że sławny angielski kat John Ellis usiłował w tych dniach popełnić samobójstwo. John Ellis pełnił swój zawód przez ćwierć stulecia. Cóż więc mogło skłonić człowieka, który z zimną krwią wysyłał przestępców do wieczności, ażeby kulą rewolwerową zakończyć swój „pracowity" żywot?

Ruch wydawniczy.

PRACA ilustrowany tygodnik popularny, poświęcony nauce, literaturze, sztuce, sprawom społecznym, godziwej rozrywce, wychodzi od lat 28 w Poznaniu, ul. Murna 2.

TREŚĆ Nr. 36:

Na widowni politycznej, M. M. — Widmo rewanżu sowiecko-pruskiego — Poznań otrzymał odznaczenie wojskowe, e. — Jozeph Conrad — Z letniska harcerzy wielkopolskich, Mieczysław Konieczny — Ulica, Emil Solski (wiersz) — Świty Przyszłości, Olbrzymi kanał transeuropejski — Gawędy starego nudziarza, (c. d. — Nos, Jack London. Przeżył A. Leśta — Z martyrologji polskiej na Łotwie — Rozmaitości Ryciny — Powieści.

TREŚĆ Nr. 37:

Na widowni politycznej, M. M. — Śladami genjusza ludzkiego, Cuda Radjoaparatu, x. — Hrabia, Kazimierz Wierzyński (wiersz) — Jamboree — Z letniska harcerzy wielkopolskich, Miecz. Konieczny — Wielka rewja sił obronnych państwa — Świty Przeszłości, Afryka dla czarnych — Dział dla Pań — Psi fach, Z. Doeringowa — Panowanie dynastji Inków — Humor i Satyra — Hygiena — Dworzec, St. Stępień (wiersz) — Ryciny — Powieści.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.